Nr 24. ROK 1842. PONIEDZIAŁEK 31 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel wiąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Ludwiki Wdowy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Spitogniew.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
28	6	27" 6''' 579	— 8° 6	0''' 93	WPn Wschodni słaby	Pochmurno	
	2	6, 382	— 3, 8	1, 23	,, ,,	,,	Snieg
	10	6, 139	— 5, 4	1, 22	Pn Wschodni słaby	,,	Snieg

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

Towarzystwo Dobroczynności.

Bez pomocy Szanownych Dam i Twojéj Łaskawa Publiczności, szczodroty, utrzymanie kilkuset ubogich i tylu osieroconych dzieci w domu przytułku na Zamku, stałoby się niepodobnem; do nich się odwołując, za pośrednictwem czcigodnéj JW. hr. *Arturowéj Potockiéj*, która zastąpić nieobecną prezesową Dam w Towarzystwie Dobroczynności łaskawie podjąć się raczyła, uprosiło poniżéj wyszczególnione Damy do zbierania Fantów na Loteryą w tym dobroczynnym celu układać się mającą. — Donosząc przeto niniejszym Łaskawéj Publiczności, iż ciągnienie wspomnionéj na korzyść domu przytułku ubogich *Fantowéj Loteryi* nastąpi w chwili, skoro tylko stosowna ilość *Fantów* zebraną zostanie, Towarzystwo Dobroczynności uprasza jak najuprzejmiéj tak szanowne goszczące w Krakowie osoby, jak całą Łaskawą Publiczność, aby chcąc wesprzeć szczodrotą swoją kassę ubogich i niejako poświęcenie się Szanownym Damom wywdzięczyć, z składaniem ofiarować się mających na tę *Loteryą Fantów* u wyszczególnionych poniżéj Dam, pospieszyć raczyła. — Dzień i sposób ciągnienia jak zwykle po zebraniu *Fantów*, a najpóźniéj pierwszych dni Marca, ogłoszonemi będą.

Kraków na posiedzeniu d. 23 Stycznia 1842.

Fr. Salezy *Gawroński*,
Prezydujący w Tow. Dobr.

Do zbierania Fantów uproszone Damy:

JJWW. *Brzozowska* Senatorowa.
,, *Bystrzonowska Kazimierzowa.*
,, *Hölzlowa Ludwikowa.*
,, *Krzyżanowska Adamowa.*
,, *Mieroszewska Janowa.*
,, Hr. *Mycielska Karolina.*
,, Hr. *Potocka Arturowa.*
,, Hr. *Roztworowska Zofia.*
,, Hr. *Sołtykowa Antoniowa.*
,, Hr. *Sołtykowa Stanisławowa.*
,, *Szasterowa Anna.*
,, Hr. *Wielhorska Krystyna.*
,, Hr. *Wodzicka Franciszkowa.*
,, *Wolffowa Wincentowa.*

W nocy dnia 27 b. m. pomiędzy godziną 9 i 10 zajął się nagły pożar tuż przy rogatce mogilskiéj we dworze wsi Piaski i w perzynę obrócił stajnię i krowiarnię, mimo najusilniejszego ratunku i pomocy z miasta przybyłéj. Mówią że szkoda szczególniéj w spalonem bydle tyrolskiém jest znaczna.

Wczoraj powtórzono w teatrze dramat Korzeniowskiego: *Piąty Akt* i pierwszy raz komedyą *Godzina Małżeństwa.* — Artyści nasi umieli przejąć się całą pięknością dramatu i prócz Panny Palczewskiéj, któréj wzorowa gra w téj sztuce przewyższa wszystkie pochwały, w niczém prawie nie chcieli jéj ustąpić PP. Królikowski, Richter i Chomiński. Publiczność zaszczyciła te cztery piękne talenta serdecznemi oklaskami i przywołaniem.

Reduta była bardzo liczna. O szczegółach późniéj wspomniemy. — W tłusty czwartek daną będzie szósta Reduta, w niedzielę siódma, a w ostatni wtorek *Kassyno Maskowe,* z tańcami od ósméj do dwunastéj.

Beduini dadzą jeszcze parę pożegnalnych widowisk w teatrze, które ani wątpić że będą bardzo liczne. Ile uważać można z powszechnego zadowolenia, kilka jeszcze widowisk znalazłoby licznych amatorów, gdyby przytym artyści nasi tak jak w początkowych reprezentacyach grywali pomniejsze salonowe sztuczki, — nie zaś *Przez sen* i *Cyda,* — które niemogą podobać się części oświeceńszéj widzów.

Wiadomości zagraniczne.

ANGLIA.

O ustanowieniu protestanckiego biskupa w Jerozolimie ogłosił arcybiskup kantuareński krótką urzędową wiadomość. Celem, wyrażono w tejże, jaki sobie Anglia i Prussy przytém zamierzyły, jest założenie osady religijnéj w Palestynie, częścią z Anglików, częścią z Niemców. Arcybiskup zapytał się najprzód biskupów angielskich w téj mierze, a następnie przyjął radę Pruss. Jest on tego zdania, iż wypadek ten utoruje drogę do sprowadzenia lutrów i kalwinów stałego lądu do kościoła anglikańskiego, albo, jak dokument opiewa, do osięgnięcia głównéj zgodności w karności i nauce między kościołem anglikańskim a mniéj dokładnie urządzonemi protestanckiemi kościołami europejskiemi, iż daléj przyłożyć się może do przyjacielskich stosunków między kościołem anglikańskim a starożytnemi kościołami wschodniemi (zapewne Nestoryanami i Jakobitami). Tymczasowo zaś spodziewa się arcybiskup, że widok czystego kościoła anglikańskiego uwagę wszystkich żydów na świecie na siebie ściągnie ich do nawrócenia się skłoni. Biskupstwo to ma 1200 funt. szter. rocznego dochodu. Połowa tego dochodu składa się z prowizyi od kapitału 15000 funt. szter., przez króla pruskiego danych, drugą zaś zebrać mają z dobrowolnych składek w Anglii, za kapitał zaś 30,000 funt. szt., dobra nieruchome w Palestynie zakupić. Biskup na przemiany przez Anglią i Prussy mianowany będzie, lecz przy nominacyi pruskiéj służy arcybiskupowi kantuareńskiemu bezwarunkowe veto. Zależeć on będzie od arcybiskupa kantuareńskiego, dopóki okoliczności miejscowe zdaniem biskupów anglikańskich innego nie dozwolą stosunku. Jurysdykcya duchowna biskupa rozciąga się nad duchowieństwem anglikańskiém i gminami tegoż wyznania, jako też nad tymi, którzy się pod zarząd jego poddać zechcą w Syryi, Egipcie i Abissynu. W Jerozolimie założone zostanie kollegium do wychowania w zasadach kościoła anglikańskiego nawróconych żydów, druzów i pogan. Greckich xięży tylko za pozwoleniem ich przełożonych przyjmować można. Niemieccy protestanccy xięża, otrzymawszy od biskupa ordynacyą podług rytuału kościoła anglikańskiego, zajmować się będą służbą duchowną w gminach niemieckich. Przed ordynacyą winni będą podpisać 39 artykułów, i wystawić Biskupowi zaświadczenie wierzytelne, że przed właściwą władzą wyznanie augsburskie podpisali. Odbywać będą obrządki kościelne w języku niemieckim podług liturgii narodowéj, zgadzającéj się w głównych punktach z liturgią anglikańską. Konfirmacyą uskuteczni biskup podług formy angielskiéj. Głównym celem biskupa będzie nawracanie żydów; z innemi wyznaniami chrześciańskiemi ma w zgodzie zostawać i chrześcianom greckim wystawić, iż nie jest zamiarem jego sprzeciwiać im się, owszém wszelkie dowody przyjaźni dawać. (Niektóre pomniejsze dzienniki stroją sobie żarciki z tego, że na missyonarzy żydowskich prawie samych tylko nawróconych używają żydów. jako i biskup Alexander do téj należy kategoryi.)

WŁOCHY.

Rzym 1 Stycznia.

(Gaz. powsz.) Przypominamy sobie, jak uprzejmego przyjęcia przed trzema laty W. Xiążę N. tronu rossyjskiego podczas pobytu swego tutaj doznał, że potém stosunki między Rossyą i Katedrą Apostolską przyjaźniejszą przybrały postać, tak dalece, iż o załatwieniu zachodzących dotąd nieporozumień ani wątpić. Cesarz zważając na to wszystko i chcąc dać Papieżowi dowód swego osobistego dlań szacun-

ku, przysłał mu robioną w Petersburgu wazę z malachitu, w kształcie owéj znajoméj w Watykanie(Rosso antico)tylko daleko większą. Podstawa z jednéj sztuki jaspisu, a wraz z nią waza ta 7½ palm wysoka. Papież podarunkiem tym Cesarza niespodzianie uradowany, kazał ją ustawić w Watykanie. Pierwszy sekretarz tutejszego poselstwa rossyjskiego. P. Krievzoff, który miał zaszczyt wręczyć ten dar — zapewne pierwszy od Cesarza Rossyi dla Papieża przeznaczony — J. Swiętobliwości, otrzymał od Ojca św. tabakierkę złotą z wizerunkiem J. Swiątobliwości w brylantach.

SYRYA.

Bejrut 9 *Grudnia.*

Około połowy zeszłego miesiąca, 7000 Druzów pod dowództwem Szible-el Arian, który jeszcze nie zupełnie wyzdrowiał z odniesionych w ostatniéj walce ran, uderzyło powtórnie na Sachlé. Emir Handiar (muzułman), Xżę Balbeku i Motualisów, przybył w dwa tysiące piechoty i sto jazdy na odsiecz miastu Sachlé. Po zaciętéj walce pobił na głowę Druzów, którzy 4—500 zabitych i blizko 600 ranionych pozostawili na placu boju. Motualisowie z chrześcianami Sackli i Moaleami, ścigali uciekających przez trzy godziny, zabijając lub raniąc wszystkich, których dognali. Sziebe el Arian ratował się ucieczką ze 150 ludźmi i znajduje się teraz w Rusciaya. Wczoraj uderzyli Druzowie na Zuk w dolinie Bahrel Kelb; również i tu zostali pobici, udało im się jednak wieś podpalić. Druzowie prowadzą wojnę zniszczenia, i tak udało im się dotąd ogniem i mieczém opanować najmocniejsze punkta w górach. Cel, jaki mają w pokonaniu chrześcian jest ten, że po podbiciu Maronitów łatwo im będzie odnieść zwycięztwo nad Turkami, co znowu ma związek z ich głównym planem, założenia w Syryi niezawisłego państwa Druzów. Druzowie są ludem barbarzyńskim, odrzucają wiarę w jednego Boga i wierzą w wędrówkę dusz. Reszid pasza w St. Jean d'Acre za staraniem p. Wood, angielskiego Konsula w Damaszku, wysłany został na poskromienie Druzów i uspokojenie innych pokoleń góralskich.

Zaledwie turcy w skutku traktatu 15 Lipca wzięli Syryę pod swoję poprzednią administracyę, zaczęli zaraz w całém najprawdziwszém znaczeniu tego wyrazu po turecku panować. Należy uważać, że dawniejsi paszowie tych prowincyi, aby dopiąć celu uciemiężenia ich, posiadali przynajmniéj wojsko; kiedy tymczasem nowo mianowani nie mają ani jednego żołnierza. Tym sposobem góry i wąwozy zajmowane są przez rajasów a turcy, panowie kraju, zaledwie dają się widzieć. Turcy potrzebujący pieniędzy, poprzestają na strzeżeniu brzegów, i z oczami argusowemi pilnują urzędów celnych. Jeśli między rozmaitemi pokoleniami arabskiemi powstanie jaka sprzeczka, wtedy pasza, jeśli jest przedsiebierczym człowiekiem, stara się dostać pomiędzy spierających się i buduje na tém swoje ambitne plany. Ale jeśli zatargi stają się ważniejszemi, usuwa on się jak najspieszniéj, z obawy, aby zwycięzca nie kazał mu kiedyś ciężko odpokutować za opiekę, jakąby przeciwnikom udzielił. Gdzie tylko tu spojrzemy napotykamy chwiejące się i niepewne stosunki. Im bliżéj przypatrzymy się temu stanowi, tém trudniéj jest rozstrzygnąć, czyby należało życzyć, żeby turcy dla interesu materyalnego porządku, silniejszemi byli albo żeby ludy które chcą wznieść się do samoistności, doszły do tego pięknego celu.

Bez przesady chcemy skreślić położenie pięknego i poetycznego Libanu. Już od wielu lat zawiść uzbroiła przeciw sobie druzów i maronitów, a nadto niewątpliwie na korzyść trzeciego stronnictwa. Daremnem byłoby usiłowanie przytłumienia tych codzień wzrastających zatargów.

Postępowanie turków zawsze było nieprzyjaznem względem chrześcian, a korzystném dla nieprzyjaciół tych ostatnich. Wymagało to całéj baczności ajentów europejskich, żeby paszów wstrzymać, aby przynajmniéj jawnie nieokazywali swojéj zaciętéj nienawiści przeciw chrześcianom. Niedawno jeszcze widzieliśmy przykład stronności tureckiéj. Kiedy Cacle było blokowanem i bez żadnych zapasów żywności, Reszyd pasza miał rozdzielić walczących. Potrzeba mu było czterech całych dni do przebycia półtoréj mili. Nagle w drodze otrzymuje wiadomość, że druzowie pobici przez maronitów ścigani są przez nich. Wtedy Reszyd pasza przyspiesza marszu i w jednym dniu odbywa 9 godzin drogi, aby wstrzymać chrześcian i skłonić ich do zawieszenia broni.

Obecnie chrześciańska część góry Libanu zupełnie jest opuszczoną przez Druzów, którzy się cofnęli na równinę Blaa, gdzie zaprzysięgli poddaństwo sułtanowi, oświadczając żal swój, iż byli zmuszonemi bronić się. W pośród tych okropności zadziwiającą jest obojętność, która może być postrzeżoną na twarzach nieszczęśliwych kobiet, które w téj ostréj porze roku zmuszonemi są błądzić bez przytułku. Te nieszczęśliwe istoty przywykły już tak do swoich cier-

pień, że w końcu stały się nieczułemi. Patryarcha maronitów, przez kilka dni znajdował się w wielkim niebezpieczeństwie. Niewiemy czy rząd francuzki ma chęć w skutku przypadającego mu protektoratu, podnieść głos w obronie swoich współwyznawców. Turcy tak sądzą i ta sama myśl czyni ich już wstrzemięźliwszemi.

Nie idzie tu o prostą kwestyę wpływu; interes nawet turków ma w tém udział, aby cała Syrya nie popadła w anarchię, i żeby rząd jéj przybrał ludzką formę.

Obecnie w przedmiocie tego nieszczęśliwego kraju roztrząsaną jest w Konstantynopolu bardzo ważna kwestya. Powrót emira Beszir do Syryi, jest koniecznie potrzebny dla przywrócenia tam spokojności. Xiądz Marod udał się paropływem francuzkim do Konstantynopola, aby w imieniu patryarchy i chrześcian wyjednać powrót wielkiego xięcia Libanu. Od rozstrzygnienia téj kwestyi zależy los Syryi.

INDIE WSCODNIE.

Bombaj 1 *Grudnia.*

Nadzwyczajny numer dziennika *Agra Ugbar* z 23 Listopada, donosi, że jeden oddział wojska angielskiego pod dowództwém kapitana Woodburn, w bliskości Kandahar został rozsiekany i sam dowódzca z 100 żołnierzami poległ i dodaje, że podług listu z Merut, po tém nieszczęściu niedługo większe jeszcze nastąpiło to jest wiadomość że Afganie całą massą powstali, że Kabul jest przez nich obleganym, i że tamtejszy ajent polityczny, sir Alexander Burnes, albo zabity, albo ciężko raniony został.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do dnia 28 Stycznia.

Otto Wilhelm, Lahamé Piotr, Bednarski Józef, Bogusz Franciszek, z Polski; — Godlewski Józef, Wnorowski Franciszek ob., Schlosser Karol ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Wroński Franciszek, Nowosielski Franciszek, Sperczyński Stanisław, do Polski; — Stockmanns ob., do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 11181 *D. W.*

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Podaje do wiadomości, iż w kassie głównéj znajduje się do elokacyi summa kapitalna 5500 złp. w listach zastawnych z jedenastu kuponami z dóbr Książ Wielki na rzecz kościoła P. Maryi spłacona. Życzący sobie summę takową wypożyczyć, zechcą podanie swe z dołączeniem wykazu hipotecznego realności na któréj summa ta ma być zabezpieczoną, do Wydziału w jak najkrótszym czasie złożyć.

Kraków dnia 15 Stycznia 1842 r.

Senator Prezydujący,
J. Księżarski.

(2r.) Referendarz *L. Wolff.*

Nro 8830.

Trybunał I. Instancyi.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy Andrzeja i Maryanny Sakowskich, składający się z obligu na złp. 13,327 na domu pod L. 88/9 w mieście żydowskiem przy Krakowie sytuowanym hypotekowanego, aby po odbiór takowego, z dowodami, stósownemi zgłosili się w przeciągu 3 miesięcy, od d. pierwszego ogłoszenia niniejszego, rachując, a to pod rygorem przyznania tejże massy skarbowi publicznemu.

Kraków dnia 30 grudnia 1842 r.

Zast. Prezesa Sędzia App.
M. Soczyński.

(3r.) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

Doniesienie prywatne.